

Las Pobuty 2-3 rubli dziennie, co nie  
 wystarczało na najskromniejsze utrzymanie.  
 Aby utrzymać się sprzedawaliśmy nasze własne  
 ubrania i bieliznę, którą sobie my przywieźli.  
 Pomimo nędzy i rozpaczliwej jako nas ogarniała,  
 była wśród nas i solidarność. Silniejsi i zdrowsi  
 pomagali słabszym. Mimo stań padania  
 był fatalny. Po kilku miesiącach pobytu w tych  
 warunkach, prawie wszyscy chorowali na szkorbut  
 (cyngel) i na ślepotę. Lekarna mieliśmy w  
 miejscu ten lekarstw nie było. Nasz tygodniowo  
 odbywał się zebranie, zachęcanie do najlepszej  
 wydajności pracy, propaganda komunistyczna  
 i psanie nam wspomnień o powstaniu Polaków  
 do przetrwania i nie ustępując. Wkrótce nie pojecha do  
 pracy, dlatego zgodziliśmy się na potrącenie  
 25% zarobków aż do wyleczenia choroby. Szkorbut  
 w miejscu nie było. Przeciwdziałaliśmy 8 tygodni  
 na drugi powrót tydzień latem, ponieważ wtedy  
 smierci opadły było nie możliwymi.

W przeddzień sierpnia 1945 zostaliśmy zwolnieni  
 i wyprzekazaliśmy do podległości Rosji, a  
 w lutym 1945 wstąpiliśmy do armii polskiej.

prof. Leszka Karłowicza  
 M. P. dnia 2 III 1945 r.